

Ten podatek nas wykończy

● Przedsiębiorcy grzmia, że pogrąży ich m.in. opłata za handel w soboty i niedziele

Podkarpackie

Małgorzata Motor
m.motor@nowiny24.pl

Zgodnie z założeniami, podatek handlowy wprowadzany jest po to, by wesprzeć małe sklepy. Dodatkowymi opłatami mają być bowiem objęte największe sieci handlowe. Problem w tym, że również te franczyzowe, które skupiają małe osiedlowe lub wiejskie sklepiki. Zdaniem ekspertów, to właśnie one mogą ucierpieć najbardziej.

- Słychać głosy, że największe sieci handlowe mogą zmienić sposób funkcjonowania organizacji, by płacić mniejszy podatek. Paradoksalnie więc, podatek handlowy może uderzyć rykoszetem w ten najdrobniejszy handel - mówi Tomasz Starzyk z Wywiadowni Gospodarczej Bisnode Polska.

Jedynym rozwiązaniem jest więc wyjście z sieci. - Tylko dla nas to są spore korzyści. Kiedyś mieliśmy 44 sklepy, dziś mamy dwa. Byliśmy w tak trudnej sytuacji, że jedynym rozwiąza-



► - Umowa franczyzowa pozwoliła nam wyjść na prostą - mówi Wiesław Wolski z Błażowej

niem była dla nas umowa franczyzowa. Dzięki niej i naszym pomysłom na rozwój wyszliśmy na prostą z bardzo trudnej sytuacji sprzed pięciu lat. I to przy dużej konkurencji, jaką mamy w naszym miasteczku, m.in. od ponad roku działa Biedronka - zwraca uwagę Wie-

śław Wolski, prezes Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Błażowej.

Na umowie franczyzowej małe sklepy zyskują ciągłość dostaw, różnorodność towarów, niższą cenę, szanse na promocję. Działając w pojedynkę, nie są w stanie zaoferować klien-

tom cen, jakie proponują sieci. - Nie mają szans, żeby konkurować z agresywnymi dyskontami, które są największym zagrożeniem dla małego handlu. Jedno miejsce pracy w takim sklepie odbiera nawet pięć w tradycyjnym handlu - zauważa Tomasz Starzyk.

Opłata franczyzowa to jednak niejeden problem. - Uderzy w nas jeszcze wysoka opłata za handel w soboty i niedziele, a największe obroty osiąga się właśnie w weekend. Dwiema rękami podpisuję się pod propozycją zamknięcia sklepu w niedzielę. Opłata jednak za sobotę jest wyjątkowo niekorzystna, zabierze nam sporą pulę pieniędzy. Teraz zatrudniam 35 osób. Nie ukrywam, że będę musiał okroić etaty, jeśli podatek handlowy wejdzie z niekorzystnymi zapisami - mówi Wiesław Wolski.

Adam Hadław z Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, twierdzi, że nowy podatek może doprowadzić nawet do likwidacji takich placówek handlowych. - To dla nas poważny problem, bo wiele tych firm zatrudnia osoby niepełnosprawne. Poza tym zupełnie nietrafionym pomysłem jest opodatkowanie aptek - zwraca uwagę. - Osoby starsze i niepełnosprawne bardzo często kupują leki właśnie w weekendy. Wynika to w głównej mierze po prostu z ich stanu zdrowia - tłumaczy eksperci POPON. ● ©

FOT. BARTOSZ PRYDNYCH